

Silna armia, mocne sojusze, odporne społeczeństwo



WŁADYSŁAW KOSINIAK-KAMYSZ

Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Obrony Narodowej

Bezpieczeństwo przestało być oczywistością. Świat wszedł w epokę otwartej rywalizacji strategicznej, w której o pozycji państw znów decydują siła i wiarygodność działania. Polska odpowiada na tę nową rzeczywistość strategią opartą na trzech filarach: silnej armii, mocnych sojuszach i odpornym społeczeństwie. To projekt budowy bezpieczeństwa na dekady – wykraczający poza jedną kadencję i wymagający odpowiedzialności całej klasy politycznej.

Realizm zamiast złudzeń

Bezpieczeństwo Europy znalazło się w punkcie zwrotnym. Rosyjska agresja na Ukrainę nie jest epizodem ani regionalnym konfliktem. Jest przejawem trwałej zmiany w sposobie myślenia o sile, suwerenności i granicach. Powrót wojny konwencjonalnej na dużą skalę oznacza koniec epoki strategicznej naiwności, w której zakładano, że sama integracja gospodarcza zagwarantuje pokój.

Realizm strategiczny nie oznacza oczekiwania na najgorsze, lecz gotowość na to, co możliwe. Odpowiedzialność państwa mierzy się zdolnością do działania, zanim zagrożenie stanie się faktem.

Nawet zawieszenie lub zakończenie wojny w Ukrainie nie będzie oznaczać powrotu

do stabilności. Rosja nie zrezygnuje ze swoich celów strategicznych. Zamrożenie konfliktu nie zlikwiduje zagrożenia – może jedynie odsunąć je w czasie. Historia Europy pokazuje, że okresy pozornej stabilizacji bywały momentem odbudowy potencjału agresora.

Polska, jako państwo wschodniej flanki NATO, znajduje się w obszarze stałej presji strategicznej. Nasze bezpieczeństwo jest bezpośrednio związane z odpornością całego regionu – od państw bałtyckich po Europę Środkową. Dlatego nie możemy pozwolić sobie na komfort oczekiwania. Musimy działać z wyprzedzeniem.

Odpowiedzialne państwo nie buduje strategii na nadziei, lecz na analizie ryzyka i gotowości do działania w warunkach niepewności. W świecie, w którym powróciła geopolityka siły, bezpieczeństwo musi być planowane w perspektywie dekad.

Siła i nowoczesność jako gwarancja pokoju

W 2026 roku budżet obronny Polski przekroczy 200 miliardów złotych. To największy wysiłek finansowy w obszarze bezpieczeństwa od momentu przystąpienia Polski do NATO w 1999 roku. W latach 90. naszym strategicznym celem było zakotwiczenie Polski w zachodnich strukturach bezpieczeństwa. Dziś stoimy przed innym zadaniem – musimy realnie wzmocnić własne zdolności obronne w świecie, w którym gwarancje sojusznicze wymagają wsparcia wiarygodnym potencjałem narodowym.

Wejście do NATO zakotwiczyło Polskę w świecie Zachodu. Dzisiejsze inwestycje w obronność są zaś decyzją wzmacniającą własne fundamenty wobec niepewnej rzeczywistości. Państwo, które w czasach napięcia nie inwestuje w swoje bezpieczeństwo, prędzej czy później ponosi znacznie wyższe koszty.

Po wejściu do NATO budowaliśmy armię interoperacyjną, zdolną do współdziałania z sojusznikami i udziału w operacjach zagranicznych. Obecna dekada przynosi inne wyzwanie: odbudowę zdolności do obrony terytorium, zwiększenie liczebności sił zbrojnych, rozwój obrony powietrznej i artylerii dalekiego zasięgu, budowę systemów rozpoznania oraz zdolności reagowania na zagrożenia hybrydowe.

4% PKB to coś więcej niż wartość zapisana w ustawie budżetowej. To wieloletnie zobowiązanie finansowe, zapowiedź inwestycji rozłożonych na dekady oraz

odpowiedzialność za efektywność każdego kontraktu. To decyzja o skali wykraczającej poza jedną kadencję i wymagająca konsekwentnej odpowiedzialności.

Zawarliśmy ponad 200 umów o łącznej wartości około 266 miliardów złotych. Obejmują one m.in. zakup 96 śmigłowców AH-64 Apache, rozwój wielowarstwowego systemu obrony powietrznej, infrastrukturę dla samolotów F-35, inwestycje w artylerię raketową dalekiego zasięgu oraz rozbudowę zdolności rozpoznawczych i systemów antydronowych. To nie są pojedyncze zakupy – to elementy budowy spójnego potencjału odstraszania.

Geografia Polski się nie zmieniła. Zmieniło się środowisko bezpieczeństwa. W latach 90. mogliśmy korzystać z „dywidendy pokoju”. Dziś żyjemy w czasie, w którym bezpieczeństwo znów wymaga twardych decyzji i realnych nakładów.

Zaniechanie mogłoby okazać się kosztowniejsze niż inwestycje w obronność. Historia Europy pokazuje, że strategiczna bierność prowadzi do konsekwencji znacznie poważniejszych niż wcześniejsze działania zapobiegawcze. Dlatego konsekwentnie wzmacniamy zdolności, które mają odstraszać, a nie prowokować. Siła armii nie jest zaprzeczeniem pokoju – jest jego warunkiem.

Polska jako filar bezpieczeństwa regionu

Inwestując w obronność, wzmacniamy nie tylko własne bezpieczeństwo, lecz także stabilność całej wschodniej flanki NATO. Nasza infrastruktura wojskowa, zdolności logistyczne oraz gotowość operacyjna mają znaczenie wykraczające poza granice państwa.

Rozbudowujemy infrastrukturę umożliwiającą szybkie przyjęcie i rozmieszczenie sił sojuszniczych. Wzmacniamy zdolności transportowe, magazynowe i łącznościowe, integrując systemy dowodzenia z rozwiązaniami NATO. Polska pełni dziś rolę strategicznego węzła logistycznego – zarówno dla obecności sojuszniczej na wschodniej flance, jak i dla wsparcia Ukrainy. To odpowiedzialność, która wynika z naszego położenia, ale także z naszej decyzji, by być państwem pierwszej linii bezpieczeństwa Europy.

Bezpieczeństwo wschodniej flanki to system naczyń połączonych. Odpowiedzialność jednego państwa wzmacnia odporność całego regionu. Silna Polska to większa stabilność Europy i bardziej wiarygodny Sojusz.

Współpracujemy w ramach Bukaresztańskiej Dziewiątki, pogłębiaamy relacje z państwami bałtyckimi i nordyckimi oraz wzmacniamy koordynację w Europie Środkowej. Naszym celem jest budowa regionalnego systemu bezpieczeństwa, w którym interoperacyjność, wspólne planowanie i komplementarność zdolności zwiększają odporność całej wspólnoty. Silna Polska nie jest konkurencją dla Europy – jest jej wzmocnieniem.

Gospodarka i przemysł jako fundament suwerenności

Zwiększamy udział polskiego przemysłu w realizowanych kontraktach obronnych – z poziomu około 20 procent do blisko 40 procent – budując trwałe kompetencje krajowe i odporność łańcuchów dostaw.

Oznacza to nie tylko udział w montażu, lecz realny transfer technologii, rozwój centrów serwisowych w Polsce oraz zwiększanie mocy produkcyjnych w kluczowych obszarach, takich jak amunicja wielkokalibrowa, systemy artyleryjskie, komponenty obrony powietrznej czy bezzałogowe systemy rozpoznawcze.

Rozbudowujemy zdolności produkcyjne w zakresie amunicji, której dostępność jest jednym z kluczowych aspektów współczesnego pola walki. Wzmacniamy potencjał Polskiej Grupy Zbrojeniowej i współpracujących z nią spółek, inwestując w nowe linie technologiczne, zaplecze badawczo-rozwojowe i kompetencje inżynierskie. W sytuacji kryzysowej zdolność do produkcji i serwisowania kluczowych systemów na terytorium kraju staje się elementem bezpieczeństwa narodowego.

Programy takie jak „Wisła” i „Narew” w obszarze obrony powietrznej, „Borsuk” w zakresie nowoczesnych wozów bojowych, rozwój artylerii dalekiego zasięgu czy budowa krajowych kompetencji w systemach bezzałogowych mają podwójny wymiar. Z jednej strony wzmacniają zdolności operacyjne sił zbrojnych, z drugiej – budują długofalowy potencjał technologiczny państwa.

Włączamy się również w europejskie inicjatywy wzmacniania przemysłu obronnego, czy fundusze wspierające wspólne zakupy i rozwój zdolności w ramach Unii Europejskiej. Budowa silnego przemysłu obronnego w Polsce oznacza jednocześnie wkład w odporność całej Europy. Skracanie łańcuchów dostaw, dywersyfikacja źródeł komponentów oraz rozwój technologii podwójnego zastosowania to elementy nowej architektury bezpieczeństwa gospodarczego.

Rozwój przemysłu obronnego oznacza nie tylko zwiększenie zdolności operacyjnych armii, lecz także miejsca pracy, transfer technologii i wzrost kompetencji inżynierskich. Inwestycje w sektorze zbrojeniowym budują zaplecze badawczo-rozwojowe, które znajduje zastosowanie również w sektorach cywilnych – od elektroniki po technologie materiałowe i systemy cyfrowe.

Suwerenność zaczyna się od zdolności do projektowania, produkcji i utrzymania własnych systemów. Państwo, które nie posiada kompetencji przemysłowych w kluczowych obszarach, uzależnia swoje bezpieczeństwo od decyzji innych. Silny przemysł obronny to inwestycja w trwałość państwa.

Obrona i gospodarka nie są odrębnymi obszarami polityki – tworzą wspólny system, w którym suwerenność technologiczna i gospodarcza wzmacnia zdolności militarne, a silne bezpieczeństwo sprzyja trwałemu rozwojowi.

Odporne społeczeństwo – trzeci filar bezpieczeństwa

Bezpieczeństwo państwa nie kończy się na granicy koszar. Zaczyna się w społeczeństwie – w szkołach, samorządach, zakładach pracy i wspólnotach lokalnych. Współczesne zagrożenia mają charakter wielowymiarowy: obejmują nie tylko działania militarne, lecz także presję informacyjną, cyberataki, destabilizację infrastruktury krytycznej czy próby podważania zaufania społecznego.

Dlatego rozwijamy system rezerw i programy dobrowolnych szkoleń wojskowych, wzmacniamy Wojska Obrony Terytorialnej oraz budujemy

aktywną rezerwę, która pozwala łączyć życie zawodowe z gotowością do służby. Programy szkoleniowe dla obywateli mają na celu nie tylko podniesienie kompetencji wojskowych, lecz również przygotowanie społeczeństwa do reagowania w sytuacjach kryzysowych – od klęsk żywiołowych po zagrożenia hybrydowe.

Odporność społeczna to również edukacja w zakresie bezpieczeństwa informacyjnego i przeciwdziałania dezinformacji. W świecie, w którym destabilizacja zaczyna się często od podważenia zaufania do instytucji państwa, spójność społeczna staje się elementem strategicznym. Współpracujemy z samorządami i instytucjami publicznymi nad wzmacnianiem systemów reagowania kryzysowego oraz koordynacją działań w sytuacjach nadzwyczajnych.

Budujemy model bezpieczeństwa, w którym armia, administracja i społeczeństwo działają jako jeden system. To podejście zbliżone do koncepcji obrony totalnej, znanej z państw nordyckich, ale dostosowane do polskich realiów i uwarunkowań.

Państwo jest tak silne, jak silna jest jego wspólnota. Nawet najnowocześniejsze uzbrojenie nie zastąpi zaufania, solidarności i gotowości obywateli do działania. Odporność narodowa opiera się na odpowiedzialności każdego z nas i na przekonaniu, że bezpieczeństwo jest wspólnym zadaniem.

Ciągłość ponad podziałami

Modernizacja sił zbrojnych wykracza poza logikę bieżącego sporu politycznego. Umowy, które dziś podpisujemy, będą realizowane przez kolejne

rzy. Infrastruktura, którą budujemy, będzie służyć następnym pokoleniom żołnierzy. To zobowiązania rozłożone na dekady – finansowe, operacyjne i strategiczne.

Dojrzałość państwa mierzy się zdolnością do myślenia strategicznego i konsensusu co do kluczowych spraw. Jeśli w sprawach bezpieczeństwa nie nauczymy się budować trwałej zgody, osłabimy własną suwerenność.

Dlatego bezpieczeństwo musi być obszarem możliwie szerokiej zgody państwowej. Nie chodzi o rezygnację z debaty ani o brak transparentności. Chodzi o zdolność do utrzymania trwałego kierunku w sprawach fundamentalnych dla suwerenności Polski. Spór o szczegóły jest naturalny w demokracji, ale zmiana strategicznego kursu co kilka lat byłaby przykładem słabości polskiego państwa.

Historia pokazuje, że narody tracą nie wtedy, gdy się spierają, lecz wtedy, gdy nie potrafią budować ciągłości w sprawach kluczowych. Bezpieczeństwo nie może mieć barw partyjnych. Musi mieć charakter państwowy.

Polska w czasach niepewności

Niepewność przestała być przejściowym zakłóceniem porządku międzynarodowego. Stała się jego trwałą cechą. Świat wchodzi w epokę

rywalizacji strategicznej, w której bezpieczeństwo znów wymaga twardych decyzji, konsekwencji i gotowości do ponoszenia kosztów.

Polska znajduje się w szczególnym miejscu tej zmiany. Nasze położenie geograficzne sprawia, że bezpieczeństwo nie jest abstrakcyjną kategorią polityczną, lecz konkretną odpowiedzialnością państwa. Dzisiejsze decyzje – dotyczące budżetu obronnego, modernizacji armii, przemysłu, rezerw i sojuszy – będą kształtować pozycję Polski nie tylko w najbliższych latach, również w najbliższych dekadach.

Naszym obowiązkiem jest zbudować takie fundamenty, które przetrwają zmiany rządów, napięcia międzynarodowe i presję geopolityczną. Państwo silne to państwo przewidywalne, w sprawach strategicznych zdolne do utrzymania obranego kierunku.

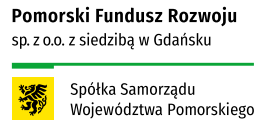
Historia nie daje wielu drugich szans. Dziś jesteśmy w momencie, w którym skala naszego wysiłku zadecyduje o przyszłości państwa.

Dziś stoimy przed decyzjami, które wyznaczą kierunek na dekady. Budowa bezpieczeństwa to proces wymagający konsekwencji, stabilności i odpowiedzialności ponad podziałami. Od tego, czy potrafimy je utrzymać, zależy trwałość polskiej suwerenności. ■

O AUTORZE

Władysław Kosiniak-Kamysz – lekarz i polityk, Prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego od 2015 roku. Wicepremier oraz Minister Obrony Narodowej w rządzie Donalda Tuska (od grudnia 2023). Od 2016 roku Członek Rady Bezpieczeństwa Narodowego. Poseł na Sejm od 2015 roku. W latach 2011–2015 był Ministrem Pracy i Polityki Społecznej. Ukończył studia medyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim, specjalista chorób wewnętrznych.

Partnerzy



Pomorski Thinkletter

2026 nr 2 (25)

BEZPIECZEŃSTWO I ODPORNOŚĆ POLSKI W CZASACH PRZEŁOMU I NOWYCH ZAGROZEŃ

MODERNIZACJA I ROZWÓJ ARMII

- JAK TO ZROBIĆ MĄDRZE I EFEKTYWNI?

SUWERENNOŚĆ TECHNOLOGICZNA I RODZIMY PRZEMYSŁ

- NOWY EKOSYSTEM ROZWOJU POLSKI

SPÓJNE PAŃSTWO I SPOŁECZEŃSTWO

WOBEĆ WOJNY KOGNITYWNEJ I HYBRYDOWEJ

REGIONALNE I LOKALNE FILARY BEZPIECZEŃSTWA

- NOWE PRIORYTETY SAMORZĄDÓW

POBIERZ CAŁĄ PUBLIKACJĘ

www.kongresobywatelski.pl

